

N



Wiedługominie 160 lat od dnia śmierci Dominika Savio, który jest jednym z najmłodszych orędowników uznanych przez Kościół. Jeszcze za życia chłopiec zrozumiał, że zostać świętym nie jest zbyt trudno. Pomogła mu w tym „formułka” ks. Jana Bosko.

Pewnego razu Dominik słuchał kazania ks. Bosko, który mówił o świętości. Kapłan podkreślał, że wola Boża polega na tym, by każdy człowiek został święty. W niebie na dusze czeka wielka nagroda.

Od tego czasu Dominik zaczął marzyć o świętości. Ale w jaki sposób mógł to urzeczywistnić? Może powinien sobie wymierzać kary za grzechy, podobnie jak św. Ludwik, który biczował siebie do krwi? Albo modlić się przez całe noce, jak św. Franciszek z Asyżu? Gdyby był starszy, mógłby wyruszyć na misję, jak św. Franciszek Ksawery lub Apostołowie... Jednak jak zostać świętym, żyjąc między książkami i podręcznikami, w szkole, w stołówce?† Dominik był zaniepokojony, stracił dawną wesołość. Zauważył to ks. Jan Bosko. Podeszedł do chłopca i zapytał go:

- Dominiku, jak się czujesz?
- Dziękuję, dobrze.
- Bardzo się zmieniłeś. Już się nie śmiesz, jak dawniej. Może cierpisz z powodu jakiegoś bólu?
- Nie, cierpię z powodu radości.
- W jakim sensie?
- Chcę zostać świętym. Wcześniej myślałem, że jest to bardzo trudne. Jednak teraz, gdy ojciec powiedział, że wszyscy możemy być świętymi, też tego zapragnąłem. Ale nie wiem, co powinienem zrobić, by to pragnienie urzeczywistnić.

Ks. Bosko się uśmiechnął. Dominik pokonał już znaczny kawał drogi do świętości, choć nie był tego świadomy. Być świętym to znaczy kochać Boga i bliźniego. A Dominik bardzo kochał

Dlaczego zostać świętym nie jest zbyt trudno?

Wpisany przez Редакция
29.01.2017 00:00

każdego, nawet gdy

nie było to łatwe i musiał zdobywać się na pewne ofiary. Więc ks. Jan powiedział:

– Chciałbym ci sprezentować formułkę świętości. Słuchaj uważnie. Pierwsze: wesołość. To, co cię niepokoi, pozbawia harmonii, nie pochodzi od Boga. Nie mówię ci teraz o tej głupawej wesołości, która jest wynikiem żartów, tylko o radości – rodzi się ona z pojednania z Bogiem i bliźnimi. Drugie: spełnianie swych obowiązków dotyczących nauki i pobożności. Powinieneś być pilnym uczniem w szkole, starannie odrabiać lekcje, szczerze się modlić. Ale robić to wszystko nie po to, by się tym szczycić, lub by cię ktoś pochwalił, tylko z miłości do Boga, po to, by zostać prawdziwym człowiekiem. Trzecie: czynić dobrze innym. Zawsze pomagaj kolegom, nawet gdy wydaje ci się to bardzo trudne. Na tym polega świętość.

Z książki Teresio Bosko „Święty Dominik Savio”

Czekamy na Twoje „dlaczego”, które możesz wysłać na adres redakcji.

Na pytania zawsze gotowe są odpowiedzi salezjanki ze Smorgoń.

Zadanie:

stworzyć swoją formułkę świętości